

Wspólna tożsamość



**Strefa aktywności
rodzinnej
str. 2**



**Inwestycje
na dziś i jutro
str. 4**



**Najładniejsze osiedle
najlepsza spółdzielnia
str. 10**

Otwarty na inwestycje, ciężką pracę i mieszkańców

Strefa Aktywności Rodzinnej, z której od maja mogą korzystać mieszkańcy osiedla Tysiąclecia, powstała w ramach współpracy spółdzielni „Piast” i władz Katowic. To nie pierwsza wspólna inicjatywa, ale również nie ostatnia. Jednak efektywne funkcjonowanie w postaci tworzenia takich inwestycji jak Strefa Aktywności Rodzinnej ma swoje źródła w odpowiednim zarządzaniu, jak i finansowaniu. O tym, jak racjonalnie rządzić, skąd brać środki na nowe pomysły i tworzyć partnerskie stosunki, wie najlepiej prezes spółdzielni „Piast” Michał Marcinkowski. O kwestiach finansowo-managerskich, a także tych, po które się zwykle nie sięga... Jak postrzega mieszkańców i jak oni go postrzegają – na takie pytania z otwartością i rzeczowo odpowiada prezes.

- Najpierw zapytam o konkrety. Skoro liczące się podmioty - władze miasta, z chęcią współpracują ze spółdzielnią, to chyba dowód na to, że „Piast” jest wiarygodnym i odpowiedzialnym inwestorem – partnerem?

- Cóż, mam nadzieję, że opinia innych firm czy instytucji na nasz temat jest w jakimś stopniu zbliżona do tego stwierdzenia. My sami, jako spółdzielnia – zespół ludzi ze sobą współpracujących - wkładamy dużo pracy, energii i wiele wolnego czasu, by takie stwierdzenia były prawdziwe. Staramy się funkcjonować na rynku na takich zasadach, które w biznesie, handlu lub usługach są stosowane. Jeśli zobowiązujemy się wykonać jakąś inwestycję, to ją realizujemy. Jeśli ustalimy z Urzędem Miasta, że część stawu sami zagospodarujemy, a tą drugą zajmą się władze, to w zgodnym z ustaleniami terminie wykonamy nasze zobowiązanie.

- Jednym z warunków wykonania zobowiązania jest też stabilność finansowa firmy – w tym przypadku spółdzielni. Można też mówić o zysku?

- Spółdzielnia czerpie zyski z działalności gospodarczej, a te z kolei są przeznaczane na remonty i tym podobne wydatki związane z zarządzaniem osie-

dlem mieszkaniowym. Zysk, w przypadku naszej spółdzielni, rzeczywiście nie musi brzmieć abstrakcyjnie... Rok 2010 zamknęliśmy zyskiem oscylującym w granicach 1 800 000 zł. Ta wartość jest gwarantem naszej płynności finansowej, świadectwem stabilności dla naszych partnerów inwestycyjnych, ale także źródłem korzyści dla samych mieszkańców. Z tych pieniędzy w tym roku realizujemy kolejne przedsięwzięcia w zakresie infrastruktury osiedla.

- W czasach kryzysu osiągać zysk – to jest pewnego rodzaju fenomen... Jaka jest recepta na taki sukces?

- Czerpiemy przede wszystkim z najmu mieszkań czy lokali użytkowych. Jednak ważne jest chyba też odpowiednie zarządzanie i kalkulacja poszczególnymi stawkami. Poza tym nasza kadra stale doskonali swoje kompetencje. Ważne jest dokształcanie i zdobywanie doświadczenia. Często także organizujemy szkolenia dla pracowników. Nieustanne poszerzanie swoich kompetencji są tymi mniejszymi, ale równie istotnymi elementami, które w sumie budują takie wartości, jak... prawie dwumilionowy zysk.

- A czy te zyski uwzględniają też środowisko? Czy chęć zysku – w pewnym



Prezes spółdzielni „Piast” Michał Marcinkowski jest dumny z powstania Strefy Aktywności Rodzinnej.

sensie podejmowanie inwestycji inżynierskich w infrastrukturę sztuczną i „naturalną” - liczy się ze środowiskiem?

- Nasze nastawienie w stosunku do środowiska chyba najlepiej zobrazuje ta-



Czasopismo Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”. Adres wydawcy: Katowice, ul. Zawiszy Czarnego 8, tel. 032 254-65-05, www.smpiast.pl.

Redaguje zespół pracowników i społeczników SM „Piast”. Redaktor techniczny: **Sergiusz Flanczewski**.

Materiały kierowane do Redakcji prosimy składać pod ww. adresem lub w administracjach osiedlowych. Tekstów nie

zamówionych, nie wykorzystanych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skrótu dostarczonych materiałów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Zamówienia reklamy lub ogłoszenia do następnego numeru przyjmowane są w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”.

Nakład 10.000 egzemplarzy. Redakcja, skład, typografia komputerowa, druk: Royal consulting corporation.

kie porównanie: na osiedlu znajdują się dzikie, przerośnięte krzaki – my systematycznie je wycinamy, a w ich miejsce sadzimy nowe, zdrowe krzewy. Staramy się raczej nie degradować otoczenia naturalnego, a bardziej je przekształcać czy zastępować przemysłową infrastrukturą naturalną. Czasem przy małym nakładzie środków można stworzyć czyste, estetyczne i zielone otoczenie. Szczególnie niesamowicie nasze osiedle wygląda w maju, gdy wszystko rodzi się do życia. Wtedy, naprawdę, spacerując po nim ma się wrażenie, że chodzi się po ogrodzie...

- Często mówi Pan o mieszkańcach – słyhać w tych słowach pozytywny wydźwięk. Jak Pan postrzega relacje spółdzielnia - mieszkańcy?

- Na pewno staramy się wychodzić naprzeciw pomysłom mieszkańców. Organizujemy spotkania, prowadzimy z nimi dyskusje. Każdy lokator ma prawo publicznie wypowiedzieć się, złożyć wniosek czy po prostu mniej formalnie przyjść do spółdzielni i porozmawiać o problemie, który widzi w swojej klatce czy przed jej wejściem. Nasze drzwi są otwarte dla wszystkich, bo zależy nam na zadowoleniu jak największej grupy ludzi. Jeśli jesteśmy w stanie w jakiś sposób pomóc lokatorom, to sądzę, że to robimy. Dzieje się tak na przykład w sprawie rozkładania rat za mieszkania. W momencie, gdy jakiś mieszkaniec przedstawi nam swoją sytuację, jesteśmy w stanie negocjować i, mówiąc kolokwialnie iść na rękę.

- Kto dziś jest mieszkańcem osiedla Tysiąclecia?

- Część naszych mieszkańców to młodzi ludzie, którzy odziedziczyli po dziadkach mieszkania czy po prostu je kupili. Ze względu na dogodną lokalizację osiedla stanowi ono doskonałą „bazę mieszkaniową” dla pracujących lokatorów. Z drugiej strony wśród mieszkańców jest także wielu ludzi starszych, którzy od zawsze mieszkają w tym miejscu i są z nim bardzo związani. Spółdzielnia stara się zaspokoić potrzeby każdej grupy. Dla młodszych lokatorów Spółdzielczy Ośrodek Kultury oferuje naukę języków obcych, zajęcia plastyczne czy sekcje sportowe, dla seniorów różne formy aktywności ruchowej, a nawet zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Atrakcji jest naprawdę wiele, są zróżnicowane i stale

dodajemy do nich kolejne – także te, które sugerują nam sami lokatorzy. Często mieszkańców tego osiedla określamy jako mieszkańców małego miasteczka...

- Pan też jest od dawna mieszkańcem tego miasteczka. Podwójna perspektywa – prezesa i mieszkańca pomaga w zarządzaniu spółdzielnią?

- Mieszkam na osiedlu Tysiąclecia – z małymi przerwami - od zawsze. Tutaj się wychowałem, chodziłem do szkoły i do dnia dzisiejszego mam mnóstwo znajomych. W związku z tym czuję szczególną więź z tym miejscem i ludźmi tu mieszkającymi. Poza tym z własnego doświadczenia – doświadczenia lokatora - wiem, co mi przeszkadza albo co trzeba poprawić w danym bloku. Zresztą zawsze, gdy przechodzę przez osiedle staram się zaczepić mieszkańców i popytać w czym widzą problem. Z takich nieformalnych

i bezpośrednich rozmów udaje się wyciągnąć dużo pożytecznych wniosków. Może jest to trochę niekonwencjonalne, by prezes „spoufalał się” z mieszkańcami koło placu zabaw

czy na parkingu, ale takie właśnie metody pracy stosuję.

- Otwarty, komunikatywny, „nasz człowiek” – takich określeń używają mieszkańcy opisując prezesa spółdzielni...

- Nie ukrywam, że bardzo miło jest słyszeć takie opinie. Jednak sądzę, że wraz z całą spółdzielnią stale pracujemy na takie właśnie słowa. Chciałbym przede wszystkim rozmawiać z mieszkańcami i wsłuchiwać się w ich potrzeby. Moje doświadczenie i mój charakter nie pozwalają mi robić tego w inny sposób, jak właśnie na drodze otwartości i bezpośredniości. Dążymy do tego, by nasze relacje z mieszkańcami, jak i innymi wspólnymi inwestorami, łączyły w sobie profesjonalne podejście do interesów, komunikatywność, otwartość na inicjatywy i partnerstwo. Chcemy, by spółdzielnia „Piast” nie była tylko synonimem dobrze prosperującego inwestora na rynku, ale także partnera mieszkańców, władz miasta czy innych firm z nami współpracujących.

- Pewnie takiego prezesa może pozazdrościć niejedna spółdzielnia. Dziękuję za rozmowę.

1,8 mln zł

Rok 2010 zamknęliśmy zyskiem oscylującym w granicach 1 800 000 zł. Ta wartość jest gwarantem naszej płynności finansowej, świadectwem stabilności dla naszych partnerów inwestycyjnych, ale także źródłem korzyści dla samych mieszkańców.



Inwestycje na dziś i jutro

Zarządzanie obiektami mieszkalnymi i infrastrukturą wokół nich to proces, który wymaga nieustannej aktywności ze strony spółdzielni. Mając na myśli osiedle Tysiąclecia, ten obowiązek spoczywa oczywiście na Spółdzielni „Piast”.



Koszty, które ponosi spółdzielnia, podlegają określonej systematyzacji. Część finansów przeznaczonych na odpowiednie funkcjonowanie pobiera ona z Funduszu Remontowego. Z tego źródła „Piast” wykonuje wszelkiego rodzaju remonty, w tym także odna-

wianie elewacji, chodników czy dachów budynków. Natomiast drugim źródłem środków pieniężnych spółdzielni jest Fundusz Inwestycyjny. W przypadku tych finansów „Piast” posługuje się nimi w ramach realizacji nowych projektów – inwestycji. Doskonałym przykładem

racjonalnego wykorzystania środków z Funduszu Inwestycyjnego jest Strefa Aktywności Rodzinnej. Prace inwestycyjne w tym kompleksie zostały już zakończone, a w najbliższym czasie zostanie tam jeszcze umieszczone zaplecze sanitarne.

Roboty podejmowane przez spółdzielnię w zakresie zagospodarowania terenu w roku 2011:

- zakończono prace związane z zagospodarowaniem terenu związane z miejscami postojowymi, chodnikami przy ul. Piastów 16
- zakończono remont parkingu przy ul. Piastów 26, od strony zachodniej budynku
- przekazano front robót w zakresie zagospodarowania terenu – wymiana dotychczasowej nawierzchni na nawierzchnię z kostki betonowej wraz ze stworzeniem dodatkowych 30 miejsc parkingowych na ul. Piastów 5
- przygotowano projekt „Zieleni” - zagospodarowania terenu zielonego na ul. Chrobrego 9 i 13 – projekt zakłada stworzenie placu wypoczynku z ławkami, chodnikami oraz elementami wodnymi

Roboty remontowe w roku 2011:

- zakończenie demontażu płyt azbestowych wraz z dociepleniem ścian szczytowych budynku na ul. Piastów 5
- w trakcie realizacji jest demontaż płyt azbestowych wraz z dociepleniem ścian szczytowych budynku na ul. Tysiąclecia 19
- wybrano wykonawcę, który zrealizuje prace z poprzedniego roku – remont elewacji i balkonów na ul. Chrobrego 38
- do realizacji przekazana jest wymiana ścian ciągów komunikacyjnych na ul. Tysiąclecia 88
- zakończono wymianę nawierzchni dachu wraz z kompleksową naprawą kominów i obróbką blacharską na ul. Tysiąclecia 78
- w trakcie realizacji jest wymiana nawierzchni dachu wraz z kompleksową naprawą kominów i obróbką blacharską na ul. Tysiąclecia 1, ul. Chrobrego 37
- w trakcie realizacji jest wymiana dźwigów – w tym napędu, olinowania i systemu sterowania na ul. Tysiąclecia 88
- zakończono wymianę domofonów wraz z wymianą drzwi wejściowych do budynku na ul. Piastów 9 i 3, ul. Tysiąclecia 78 i 88
- w trakcie realizacji jest wymiana domofonów wraz z wymianą drzwi wejściowych do budynku na ul. Piastów 5, ul. Tysiąclecia 92 i 90.

Poza wymienionymi inwestycjami Spółdzielnia „Piast” na bieżąco prowadzi tzw. drobne roboty. Polegają one na naprawie tynków, posadzek, wylewek balkonowych czy na wymianie stopni schodowych na korytarzach.

Wśród różnych inwestycji, które są realizowane bądź planowane na osiedlu Tysiąclecia, jedna z nich zasługuje na szczególną uwagę. Jest nią wspomniany już projekt „Zieleni” na ul. Chrobrego 9 i 13. Inwestycja zakłada trzy etapy prac. Pierwszy z nich zacznie się już niedługo i powinien potrwać około pół roku. Dotyczyć będzie pierwszej z trzech wydzielonych na całym inwestycyjnym terenie części. Następne dwa etapy będą realizowane w kolejnych latach. Projekt „Zieleni” zakłada stworzenie dobrze oświetlonego i zielonego terenu o charakterze wypoczynkowym. „Plac zieleni”, bo na razie pod taką nieformalną nazwą funkcjonuje projekt, ma być spokojniejszą alternatywą dla Strefy Aktywności Rodzinnej. Strefa to kompleks, który umożliwia aktywny wypoczynek mieszkańcom osiedla – natomiast „Plac zieleni” zakłada możliwość spędzenia wolnego czasu w ciszy i spokoju. Będzie to miejsce, w którym każdy mieszkaniec w otoczeniu zieleni i ciekawych elementów wodnych będzie mógł odpocząć od zgiełku i hałasu.



Nie popełnijmy życiowego błędu

Być może już od sierpnia tego roku spółdzielczość w Polsce stanie przed nowym wyzwaniem. Jednak już dziś jest jasne, że proponowane rozwiązania nie przyniosą korzyści zarówno spółdzielniom, jak i samym mieszkańcom. To po prostu bezpodstawne wykorzystywanie tematu spółdzielczości w przedwyborczych grach politycznych. Pozostaje tylko zrobić wszystko, by nie dopuścić do proponowanych zmian.

O tym, jakie ustawowe wyzwania przygotowują posłowie, mówi prezes spółdzielni „Piast” **Michał Marcinkowski**: - *Proponuje nowelizacji ustawy o spółdzielczości proponuje pozorną reformę mieszkalnictwa. Zakłada, że w bloku lub też w kilku budynkach znajdujących się na jednej działce – jeśli zostanie wykupiony choć jeden lokal, może powstać wspólnota mieszkaniowa. W związku z tym wspólnoty będą mogły przejąć obowiązki zarządzania budynkami mieszkalnymi.*

Jak wobec tych zmian będzie możliwe utrzymywanie i dobre funkcjonowanie wielu pojedynczych wspólnot?

- *Niezależnie od tego, czy mówimy o funkcjonowaniu takiego podmiotu jak spółdzielnia, czy jakiegokolwiek innej organizacji, zawsze siła tkwi w grupie. Im więcej członków w danej organizacji, tym większy jej potencjał – tłumaczy prezes. - Nasza spółdzielnia zapewnia pod tym względem kapitał finansowy, doświadczenie, umiejętności zarządzania czy wreszcie kapitał dobrych relacji z liczącymi się podmiotami gospodarczymi. Dziś miasto Katowice traktuje nas jako równoprawnego partnera w rozmowach o inwestycjach. Proponowane zmiany ustawowe zniszczą nieodwracalnie pewną całość i zgromadzony przez spółdzielnię kapitał. Jeśli powstanie wiele drobnych, nieliczących się podmiotów – wspólnot to ich możliwości finansowe i inwestycyjne będą niewielkie. Praktycznie istnienie takich enigmatycznych form zarządzania mieszkalnictwem w dłuższej perspektywie czasowej zakończy się ich naturalną śmiercią – wyjaśnia.*

Masowe tworzenie się wspólnot może nie tylko zagrozić spółdzielniom, ale także poszczególnym mieszkańcom. Funkcjonowanie w ramach takich podmiotów może stać się drogowskazem w kierunku i tak już dużego braku zainteresowania społeczności publicznymi kwestiami i wspólnym dobrem. Poza tym już niedługo takie inwestycje jak Strefa Aktywności Rodzinnej przejdą do historii, bo wspólnoty będą operować znacz-

nie mniejszymi zasobami finansowymi niż spółdzielnie. W związku z tym każda inicjatywa spoza ustawowych obowiązków nie będzie możliwa do wykonania. Co więcej, nawet kwestie obligatoryjne mogą nie być w pełni realizowane. W chwili tworzenia się wspólnot pojawić się mogą tzw. cudotwórcy, którzy obniżą opłaty za czynsz. Spowodują chwilowe zadowolenie mieszkańców, a długotrwałe problemy finansowe. Na dłuższą metę okaże się bowiem, że obniżone stawki nie pokryją kosztów remontów budynków.

Dlatego też można sadzić, że autorzy zmian posługują się nomenklaturą, której znaczenia słów do końca nie znają. Bowiem analizując nowelizację można sądzić, że w języku poselskim „reformowanie” jest synonim „rujnowania”. Kapitał i inwestycje prowadzone przez spółdzielnie w krótkim czasie zostaną zrujnowane, a na ich zgłiszczach powstaną małe, słabe finansowo podmioty.

Propozycja nowelizacji wobec tak jasnych, logicznych i rzeczywistych argumentów właściwie już w momencie jej tworzenia powinna nie mieć prawa bytu. Dziś nie trzeba posiadać wiedzy prawnej, a wystarczy po prostu być mieszkańcem takiego osiedla jak Tysiąclecie, by dostrzec irracjonalność proponowanej sytuacji. Jednak dlaczego taka „irracjonalność” jest ciągle obecna w „poselskiej modzie”? O częściową odpowiedź na to pytanie pokusił się Kazimierz Mirkowski, mieszkaniowiec osiedla Tysiąclecie i były przewodniczący Rady Nadzorczej spółdzielni „Piast”: - *Propozycje nowelizacji to iluzja, którą chce się stworzyć na czas przed wyborami. To odwracanie uwagi od rzeczywistych problemów, które w Polsce występują. Co więcej, rozczłonkowanie spółdzielczości pozwoli przejąć rozproszony majątek i zasoby mieszkalne przez szeroko rozumiane kręgi biznesu, a więc ludzi nastawionych na zysk.*

Szczególnie porównanie spółdzielni do reliktu PRL-u w kontekście Spółdzielni „Piast” wydaje się być sformułowaniem nieadekwatnym, zważywszy na fakt, że

sam prezes spółdzielni jeszcze przez długi czas nie przekroczy 40. roku życia. Co więcej, sam „Piast” parę lat temu przeszedł diametralną zmianę w kadrze i sposobie zarządzania, a efektem tej rewolucji są inwestycje i inicjatywy podejmowane przez ten podmiot.

- *Od dłuższego czasu, od momentu wprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę zmian, nasza spółdzielnia zarządzana jest w sposób transparentny. Paradoksalnie, wbrew proponowanej nowelizacji, często zdarza się, że niektóre wspólnoty chcą się do nas przyłączyć. Chcą tego, bo widzą, że w oparciu o przejrzyste i racjonalne zasady wspólnie można się rozwijać, osiągać zyski i robić to wszystko w zgodzie z literą prawa. Być może należy odgórnie zwiększyć mechanizmy kontroli nad spółdzielniami i w ten sposób wychwycić te, które borykają się z wewnętrznymi patologiami. Dobrym punktem odniesienia w kwestii nowelizacji są stałe dyskusje na temat stworzenia metropolii Śląska. Dlaczego nieustannie dąży się do tego projektu? Robi się to, ponieważ każdy zdaje sobie sprawę z tego, że kumulacja sił i pomysłów gwarantuje najlepsze efekty. Wspólnie musimy także niedopuścić do tego, by takie ustawowe propozycje weszły kiedykolwiek w życie – mówi Michał Marcinkowski. Walka o pozytywną przyszłość takich osiedli jak Tysiąclecie, to nie tylko bój, w którym uczestniczy spółdzielnia „Piast”, ale także sami mieszkańcy. Dowodów na takie zaangażowanie jest wiele – głównym z nich jest wniosek z podpisem ponad 3,5 tysięcy członków spółdzielni. Wniosek ma co prawda wymiar symboliczny, ale stanowi potwierdzenie zainteresowania mieszkańców losom „Piasta”. Treść tego dokumentu proponuje, by Zgromadzenie Walne miało możliwość podjęcia uchwały, która na dobre zapewniłaby zarządzanie osiedlem Spółdzielni „Piast”. To dowód na to, że mieszkańcy chcą być w rękach „Piasta”, a także tego, że stoją po jego stronie w boju z irracjonalną nowelizacją.*



Mieszkańcy zabrali głos

Otwarcie Strefy Aktywności Rodzinnej było nie tylko oficjalnym oddaniem do użytku nowego obiektu, ale też dniem pełnym atrakcji dla dzieci i rodziców. Stało się także pretekstem do tego, by głos mogli zabrać sami mieszkańcy osiedla Tysiąclecie.

O tym, jak się mieszka, co się podoba w infrastrukturze osiedla i oczywiście o samym nowo powstałym kompleksie mieszkańcy mówili z dużą otwartością i entuzjazmem...

- Pan nie jest co prawda mieszkańcem osiedla Tysiąclecia, ale często można tu Pana spotkać...

- Niestety, nie mieszkam na tym osiedlu, ale często tu przyjeżdżam z dziećmi, by pobyć trochę na świeżym powietrzu w ładnym otoczeniu. Tutaj dzieci mogą iść na plac zabaw, który zresztą jest jednym z wielu na tym osiedlu. Wszystkie są ogrodzone, więc nie muszę się martwić, że moja pociecha może wpaść pod samochód. Osiedle jest miłe, bezpieczne i zielone – tak w skrócie można je zdefiniować.

Tomasz Krawczyk

- Myślał Pan kiedyś o zmianie osiedla na inne?

- Nie chcę go zmieniać, bo na „Tysiącleciu” mieszkam się wyśmienicie. Czasem mieszkańcy innych osiedli przyjeżdżają do nas, bo tak im się tutaj podoba. Mnie natomiast cieszy fakt, że widzę, gdzie lokują swoje pieniądze. Uiszczam opłaty remontowe, ale potem dostrzegam nowe ławki przed blokiem, zieloną trawę lub odnowioną klatkę schodową. Cieszy mnie to, że moje pieniądze są dobrze ulokowane.

Henryk Roślik

- A Pan od dawna mieszka na tym osiedlu?

- W sumie to mieszkam tutaj od mniej więcej 15 lat. W tym czasie mogę śmiało powiedzieć, że infrastruktura osiedla nabiera nowych kształtów. Stale są prowadzone jakieś remonty, ale podobają mi się też pomysły wspólnoty na to jak zmieniać zaniedbaną zieleni. Takim przykładem jest wycinanie starych, zniszczonych krzewów i sadzenie w ich miejsce okazałych kwiatów czy regularne przycinanych drzewek.

Inne osiedla chyba mogą nam trochę pozazdrościć...

Zbigniew Mazur

- Osiedle tętni życiem - dużo się zmienia w infrastrukturze osiedla?

- Z tego co obserwuję, to rzeczywiście osiedle jest odnawiane. Budynki mieszkalne, drogi i parkingi są remontowane. Poza tym osiedle też jest dość estetyczne i zadbane. Teraz powoli pojawia się przed blokami coraz więcej kolorowych kwiatów czy różnych kompozycji z okazałych krzewów.

Genowefa Szczypior

- Dobrze być mieszkańcem osiedla Tysiąclecia?

- Bardzo dobrze! Prezes spółdzielni dba o osiedle i o to, by mieszkało się na nim komfortowo. Widziałam nawet kiedyś, jak sam wrzucał papierki z chodnika do śmietnika, więc wszyscy mamy ten sam cel. To co mnie najbardziej ujmuję na osiedlu, to możliwość wyjścia z bloku, zrobienia kilku kroków i posiedzenia na ławce w otoczeniu zieleni. Nowy obiekt też daje takie możliwości, więc na pewno będę z niego korzystała.

- Ostatnio odbyło się otwarcie Strefy Aktywności Rodzinnej, ale to nie jedyna atrakcja na tym osiedlu...

- Zwykle, gdy nowe obiekty są oddawane do użytku, mieszkańców, przy okazji organizuje się różnego typu atrakcje dla dzieciaków i dorosłych. Tak jak festyn majowy połączony z otwarciem nowego kompleksu. Poza tym odbywają się też koncerty i festyny. Śmiejemy się z mężem, że kultura „zawitała” na „Tysiąclecie” już dawno.

Teresa Roślik

- Skusi się Pani na korzystanie ze Strefy Aktywności Rodzinnej?

- Myślę, że zdecydowanie się skuszę. Obiekt bardzo ładnie się prezentuje. Będę korzystać z różnych urządzeń, które się tam znajdują. Korzystałam już z podobnych w parku, ale teraz do Strefy Aktywności Rodzinnej mam jeszcze bliżej – mieszkam w bloku tuż obok...

Maria Mazur

- Jak mieszka się na osiedlu Tysiąclecia?

- Powiem szczerze, że naprawdę dobrze. Mieszkam tu już siedem lat. Ciągłe widzę, że osiedle się zmienia. Pojawia się coraz więcej zieleni i miejsc, gdzie można odpocząć na świeżym powietrzu. Najchętniej w wolnych chwilach wychodzę z mieszkania i doposiedzieć na ławce w którymś z przyblokowych parków. Teraz pewnie będę zabierać wnuki i przychodzić z nimi do Strefy Aktywności Rodzinnej, która właśnie powstała. Wnuki co prawda mieszkają we Włoszech, jednak w trakcie budowy kompleksu były w Polsce i już wtedy obiecałam im, że gdy odwiedzą babcię następnym razem to obowiązkowo pokażę im gotowy obiekt.

- Co oferuje mieszkańcom taki obiekt?

- To miejsce, z którego może chyba skorzystać każdy. Dzieci mogą się pobawić na placu zabaw, a dorośli poćwiczyć na urządzeniach siłowych. Z innymi sąsiadkami na pewno poprobujemy ćwiczeń na świeżym powietrzu. Wszystko to właściwie jest dostępne „bez wychodzenia z domu” – muszę tylko wyjść przed swój blok.

Edyta Filla

Wspólna t

Osiedle Tysiąclecia od niedawna bogatsze jest o nowy element infrastruktury. Mieszkańcy innych osiedli znowu mogą pozazdrościć tym mieszkającym na „Tysiącleciu” ciekawych propozycji na rekreację i wypoczynek oraz dobrych decyzji, a także efektywnych działań spółdzielni „Piast”.



Od 7 maja mieszkańcy osiedla Tysiąclecia mogą korzystać z kolejnego obiektu, który powstał w ramach współpracy SM „Piast” i Urzędu Miasta Katowice. Strefa Aktywności Rodzinnej, bo tak brzmi pełna nazwa nowej inwestycji, skierowana jest zarówno do najmłodszych, jak i starszych mieszkańców „Tysiąclecia”. Otwarcie Strefy Aktywności Rodzinnej połączone było z piknikiem – festynem majowym zorganizowanym z tej okazji. Od rana do wieczora organizatorzy zapewnili uczestnikom wiele atrakcji oraz niespodzianek, dlatego też każdy mógł znaleźć coś dla siebie.



Łąsamsosć



Relacja →



Nowo powstały obiekt to kolejny dowód na to, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piaś” nie traci entuzjazmu, pomysłów do innowacyjnych przedsięwzięć i ciągle wykorzystuje swój potencjał inwestycyjny, a także organizatorski. Strefa Aktywności Rodzinnej przeznaczona do użytku mieszkańców to projekt, który udało się zrealizować we współpracy z prezydentem Katowic Piotrem Ushokiem oraz z Urzędem Miasta. Obiekt ten jest ogrodzony i składa się z trzech części, które w sumie oferują atrakcje dla dzieci, dorosłych i osób starszych. Pierwsza z nich skierowana jest do najmłodszych – znajduje się w niej duży, kolorowy plac zabaw z licznymi, nietypowymi huśtawkami. Część druga Strefy Aktywności Rodzinnej to urządzenia siłowe, z których mogą korzystać dorośli i osoby starsze. Natomiast trzecią część obiektu stanowi boisko do gry w piłkę. Na terenie nowego zabudowania umieszczono ławki, stoliki do gry w szachy i altankę. Jednak już teraz wspólnota podkreśla, że to nie jedyne przedsięwzięcie zaplanowane na ten rok i jesienią można spodziewać się kolejnych inwestycji.

Festyn majowy i otwarcie nowego obiektu rozpoczęły się od oficjalnego przemówienia prezydenta Katowic i prezesa SM „Piaś”. Jednak oficjalny charakter pierwszej części wydarzenia był tylko pozorny, bo obaj współorganizatorzy z wielką sympatią i bezpośredniością mówili o wspólnej inicjatywie – Strefie Aktywności Rodzinnej. Zgodnie podkreślali, że czują satysfakcję z tak partnerskiej współpracy i jej efektów. Co więcej, wskazali, że głównym motorem takiego działania jest kooperacja, której podstawą jest ten sam cel – za pomocą wspólnych środków i pomysłów inwestować i budować kapitał dla mieszkańców Katowic, w tym przypadku mieszkańców osiedla Tysiąclecie.

Prezes **Michał Marcinkowski** wyjaśnił także przy tej okazji swoją politykę zarządzania spółdzielnią: *- Od samego początku pełnienia funkcji prezesa w Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaś” chciałem stworzyć pewną wspólnotę miejsca, w którym się mieszka, żyje i funkcjonuje. Sądę, że powoli wspólnymi siłami – przy wsparciu miasta, a także mieszkańców – to się udaje. Natomiast fakt, że na festyn przybyło tak wiele osób, traktuję jako dowód na akceptację naszych działań i już teraz zapewniam, że spółdzielnia myśli o kolejnych inwestycjach.*

Co więcej, prezes w kontekście budowania kapitału i tworzenia inwestycji stawia na zdecydowaną apolityczność...

- Nasza współpraca z władzami miasta Katowice pokazuje, że bez względu na opcję polityczną można razem współpracować, osiągać wspólne cele i budować zarówno pozytywne relacje, jak i kapitał inwestycyjny, z którego może korzystać rzesza ludzi – zauważył prezes.

Po przemówieniu Michała Marcinkowskiego na scenie pojawił się między innymi młodzieżowy zespół „Tysiąclaków”, z którego – co warto wspomnieć na marginesie – „wyrósł” sam prezes. W czasie występów scenicznego prezydenta miasta wraz z prezesem Spółdzielni „Piaś” przecięli uroczystą wstęgę tuż przed wejściem do Strefy Aktywności Rodzinnej, a ks. **Stanisław Noga**, proboszcz parafii Matki Boskiej Piekarskiej, poświęcił obiekt.

Na otwarcie oraz festyn zaproszono między innymi prezesa Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej w Katowicach, komendanta Policji Miejskiej w Katowicach, komendanta z VII Komisariatu Policji – mieszczącego się na osiedlu „Tysiąclecie”, naczelników wydziałów z Urzędu Miasta i oczywiście sponso-

rów całego przedsięwzięcia. Zaproszenia na piknik skierowano także do podopiecznych z Katowickiej Fundacji Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym.

W części artystycznej festynu majowego można było zobaczyć wielu młodych artystów – wystąpiły grupy taneczne MDK, Iroxana, zespół rockowy „BRAIN SURGERY”, zespół „THE BEST”, grupa „KARPOWICZ FAMILY” oraz kabaret „Socratiron” MDK. Poza występami muzyczno-tanecznymi odbyła się prezentacja Górnośląskiego Muzeum Etnograficznego oraz konkursy i zabawy dla dzieci.

Równolegle do wydarzeń, które toczyły się na scenie, tuż obok niej trwał mecz drużyn reprezentacyjnych Miasta Katowice i SM „Piaś”. Po meczu na boisko wkroczyła młodzież, która także stoczyła między sobą piłkarskie rozgrywki.

Dzieciaki, które ten dzień spędziły na pikniku, pewnie decyzji nie pożałowały. Stoiska z watą cukrową, popcornem i balonami, a do tego park rozrywki, plac zabaw z klockami Lego, bezpłatne makijaże firmy AVON, okazja do zdania egzaminu na kartę rowerową, możliwość nauki jazdy na rolkach – tak właśnie wyglądała oferta możliwości spędzenia wolnego czasu dla najmłodszych. Nie zabrakło też akcentu związanego ze zbliżającym się Dniem Dziecka – z tej okazji Spółdzielczy Ośrodek Kultury przygotował zabawy dla najmłodszych uczestników festynu.

Wśród punktów z atrakcjami było także stoisko reklamowe PKO Banku Polskiego oraz ogródek piwny. Mieszkańcy mogli bawić się spokojnie i bezpiecznie, dzięki firmie ochroniarskiej, policji i straży miejskiej.

Od momentu pojawienia się idei stworzenia Strefy Aktywności Rodzinnej do zakończenia festynu majowego organizatorom przyświecał jeden cel – udostępnić mieszkańcom nowy obiekt, a przy tym stworzyć okazję do dobrej zabawy i chwilowego oderwania się od codziennych obowiązków: *- Organizujemy takie imprezy przede wszystkim z myślą o zintegrowaniu mieszkańców osiedla Tysiąclecia. Piknik to możliwość nawiązywania nowych znajomości czy poszerzenia już istniejących. Wszystko to może odbyć się na świeżym powietrzu, w milej atmosferze i blisko swojego domu. Chcemy, by mieszkańcy sposobów i form spędzenia wolnego czasu nie szukali w innych miejscach, tylko odnajdywali je właśnie na Tysiącleciu* – mówi **Jolanta Ścibior**, zastępca dyrektora ds. finansowych Spółdzielni „Piaś”.

Czy cele te udało się osiągnąć? Odpowiedzią na to pytanie są rzesze młodszych i starszych mieszkańców „Tysiąclecia”, którzy 7 maja całymi rodzinami uczestniczyli we wspólnym tworzeniu tej szczególnej formy tożsamości, jaką jest wspólnota osiedlowa.

STAW MAROKO

– Inwestycja oparta na zaufaniu

Estetycznie, funkcjonalnie, z pomysłem i przy partnerskiej współpracy. Takich elementów nie brakuje w pomysłach, z którego inicjatywą wyszedł sam prezes Spółdzielni „Piast” – Michał Marcinkowski. Pomysł ten dotyczy zagospodarowania znajdującego się na osiedlu „Dolnym Tysiąclecia” stawu „Maroko” wraz z jego okolicą. Zostanie on zrealizowany w ramach współpracy „Piasta” i Urzędu Miasta w Katowicach. Takiego przedsięwzięcia żadna wspólnota mieszkaniowa nie byłaby w stanie wykonać.

Pomysł na modernizację stawu i jego okolic nigdy by nie powstał, gdyby nie determinacja prezesa. Najpierw rozpoczął rozmowy z Urzędem Miasta w celu przekonania do tej inwestycji. Potem czuwał nad tym, by pomysł nabrał kształtu konkretnej koncepcji. W sumie powstały trzy różne warianty modernizacji, a w ramach konsultacji wybrano ten najciekawszy i najkorzystniejszy.

Projekt zakłada modernizację układu komunikacyjnego wokół stawu – powstanie traktu pieszo-rowerowego oraz wymianę i uzupełnienie oświetlenia na tym terenie. Co więcej, w tym miejscu powstanie również miniplac treningowy dla deskorolkarzy oraz odnowione zostaną widokowe schody do stawu. Nowy obiekt – bo inwestycja, która powstanie w niczym nie będzie przypominała dzisiejszego stawu – stanie się kolejnym miejscem na rekreacyjne spędzenie wolnego czasu. Jazda na rowerze, na rolkach czy spokojny spacer z krajobrazem zieleni w tle – już dziś miłośnicy sportu mogą spać spokojnie. Te i inne jeszcze formy rekreacji będą możliwe w ramach nowej inwestycji.

Upór, dobra organizacja i umiejętność budowania relacji biznesowych spółdzielni,

a także przychylność i otwartość na współpracę Urzędu Miasta zagwarantowały kolejny wspólny sukces na osiedlu Tysiąclecia. Naczelnik Wydziału Budynków i Dróg **Roman Buła** tłumaczy, jak na ten sukces zapracować: – *Wspólne przedsięwzięcia podejmowane przez spółdzielnię i Urząd Miasta zawsze odbywają się w oparciu o zasadę wzajemnego uzupełniania się. Pewne działania może podjąć tylko miasto, a inne leżą zdecydowanie w gestii spółdzielni. Oczywiście to wszystko jest możliwe dzięki wspólnej dobrej woli obu stron.*

Wspólna wola to z pewnością połowa sukcesu – w tym przypadku pomysłu na modernizację zaniedbanego terenu, ale na samej woli „spółdzielczo-urzędowej” współpracy się nie kończy...

– *To, co pozwala nam realizować wspólne inwestycje, to także zrozumienie i zaufanie. Specyfika tej współpracy to z jednej strony rozumienie potrzeb mieszkańców, a z drugiej zaspokajanie ich na drodze korzystnych rozwiązań organizacyjnych, inwestycyjnych i prawnych. Tworzenie takich projektów jak modernizacja stawu nie byłoby możliwe, gdyby nie wzajemne zaufanie. Prezes spółdzielni ufa miastu, a miasto ufa „Piastowi”, bo*

wiemy, że łączy nas ta sama idea – służenie mieszkańcom miasta – mówi Roman Buła, naczelnik Wydziału Budynków i Dróg.

W ciągu najbliższego czasu projekt na zagospodarowanie stawu i jego okolic zostanie zaopiniowany przez miejskiego architekta. Potem będą zlecone prace projektowe, a po zapewnieniu źródeł finansowania w budżecie miasta, rozpocznie się inwestycja. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace mogą się zacząć na przełomie sierpnia i września. Po oddaniu obiektu do użytku, jego utrzymaniem i zarządzaniem zajmie się Spółdzielnia „Piast”. Przewidywany koszt takiej modernizacji wynosić będzie prawie półtora miliona złotych.

Skoro partnerzy tego projektu osiągają sukcesy dzięki zaufaniu, to mieszkańcy także powinni zaufać spółdzielni i cierpliwie poczekać na gotowy obiekt. Choć pewnie nie trzeba o tym przypominać, bo na tym osiedlu to zaufanie ma chyba już mocne fundamenty. Strefa Aktywności Rodzinnej, odnawiane parkingi, chodniki i stale pielęgnowana infrastruktura zielona pozwalają sądzić, że prezes, jego współpracownicy oraz miasto na pierwszym miejscu stawiają właśnie samych mieszkańców.

Aktywnie i bez wychodzenia z domu

Spora dawka ruchu, dużo dobrej zabawy, cenne nagrody i to praktycznie „bez opuszczania domu”. Taką ofertę dla wszystkich mieszkańców osiedla Tysiąclecie, i nie tylko, przygotowuje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast”.

Turniej o Puchar Spółdzielni Mieszkaniowej Piast to pomysł, który narodził się dosłownie przed chwilą, ale szybko nabrał rozpędu organizacyjnego.

W sumie w jego ramach przewidziano trzy kategorie wiekowe, których rozgrywki odbędą się w następujących terminach:

10-12 lat – 11 lipca

13-15 lat – 18 lipca

16- Open – 25 lipca

Jednak co należy zrobić, by móc zaczerpnąć trochę ruchu i zabawy? Wystarczy tylko swoje zgłoszenie do turnieju przesłać drogą e-mailową na adres turniejpiast@o2.pl, wpłacić opłatę wpisową w wysokości 50 zł i podać nazwę drużyny wraz z kategorią wiekową oraz dane uczestników.

Mecze w trakcie turnieju rozgrywane będą w systemie 2x10 minut, a każda drużyna powinna składać się z pięciu zawodników. Rozgrywki odbędą się na nowym boisku mieszczącym się w Strefie Aktywności Rodzinnej.

Jeśli ktoś posiada jeszcze odrobinę wątpliwości czy wysłać swoje zgłoszenie, to warto dodać, że nagrody usatysfakcjonują nawet najbardziej wymagających graczy. Natomiast pragnienie w czasie rozgrywek zaspokoi chłodna Coca Cola, która objęła nad turniejem patronat techniczny.

Co należy jeszcze dodać? Chyba tylko dobrą radę, by jak najszybciej namówić sąsiadów na aktywne spędzenie wolnego czasu na wspólnym – osiedlowym podwórku.



Najładniejsze osiedle – najlepsza spółdzielnia

„Chcemy zbadać zmiany, jakie zaszły na przestrzeni lat w podejściu do infrastruktury dużych osiedli mieszkaniowych. Pragniemy porównać „Tysiąclecie” z podobnym osiedlem Grünau w Niemczech. Co prawda oba obiekty powstały na tych samych rozwiązaniach architektonicznych, ale dziś różnią je kwestie ich zagospodarowania czy zamieszkania” – mówi prof. Elżbieta Niezabitowska z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach.



Zbieżności i rozbieżności w sposobie funkcjonowania, różnice w historii, podobieństwa w infrastrukturze, ale także wspólne wizje na przyszłość – w ujęciu tych kilku szerokich zagadnień osiedle Tysiąclecia stało się przedmiotem badań w ramach projektu naukowego zainicjowanego przez prof. **Elżbietę Niezabitowską** i prof. **Sigrun Kabisch** z Instytutu Helmholtza w Lipsku. „Tysiąclecie” zostało wybrane spośród wielu innych osiedli ze względu na swoje walory estetyczne i ciekawe rozwiązania w infrastrukturze. Jego atutem w zestawieniu z innymi osiedlami było także profesjonalne zarządzanie nim przez Spółdzielnię „Piast”.

24 maja niemieccy partnerzy projektu po raz pierwszy spotkali się z polską grupą badawczą i poznali bliżej infrastrukturę „Tysiąclecia”. Niemiecki zespół naukowy był reprezentowany przez dr **Annegret Haase** i dr **Katrin Grossman**. Po polskiej stronie

pojawiała się m.in. inicjatorka projektu wraz ze współpracownikami z Politechniki Śląskiej – dr **Beata Komar**, dr **Beata Kucharczyk-Brus**, dr **Markiem Niezabitowskim** i doktorantką **Agnieszką Labus**. W spotkaniu partnerów projektu uczestniczył również prezes Spółdzielni „Piast” **Michał Marcinowski**.

Najpierw spacer po zielonym osiedlu, potem oficjalne spotkanie w siedzibie Spółdzielni „Piast”, no i oczywiście dyskusja z mieszkańcami. Tak w skrócie wyglądał program spotkania obu zespołów badawczych. Było ono okazją do udokumentowania i zapoznania się z najważniejszymi elementami infrastruktury osiedla. Zespoły wymieniali między sobą spostrzeżenia, a na wszelkie pytania dotyczące poszczególnych budynków mieszkalnych na „Tysiącleciu” odpowiadali pracownicy spółdzielni. Niemieckiej delegacji najwyraźniej przypadł

do gustu klimat i infrastruktura osiedla, bo z chęcią rezygnowali z przejazdu samochodem do kolejnego punktu zwiedzania na rzecz spaceru.

„Wczoraj, dzisiaj i jutro polskich i niemieckich wielkich osiedli mieszkaniowych. Studium porównawcze modeli rozwoju urbanistycznego i ich akceptacji na przykładzie Katowic i Lipska” – tak brzmi pełna nazwa projektu badawczego. Jest to przedsięwzięcie, które porówna model rozwoju urbanistycznego i jego akceptację przez mieszkańców na przykładzie osiedla w Katowicach i Lipsku. Kwestie, wokół których oscyluje studium badawcze, to przede wszystkim rozwój historyczny, warunki powstawania osiedli, obecne ich funkcjonowanie na rynku, jak również prognozy na przyszłość oraz opinie mieszkańców. Już sam fakt interdyscyplinarnego charakteru grup badawczych może implikować i stwarza szansę na interesujące rezultaty i wnioski. Strona polska kła-

dzie większy nacisk na architekturę osiedli, a niemieccy partnerzy z kolei na zagadnienia socjologiczno-demograficzne.

- *Staramy się badać oba osiedla pod kątem architektonicznym, ale nie ukrywam, że także w dużej mierze z perspektywy problemów ludnościowych. Interesują nas procesy starzenia się, wymiany pokoleń czy też oczekiwania mieszkańców związanych z miejscem zamieszkania* – mówi dr Annegret Haase z niemieckiej grupy badawczej.

Osiedle „Tysiąclecia” idealnie wpisało się w ten projekt badawczy, jako przykład dużego obiektu mieszkalnego z rozwijającą się i przyjazną dla mieszkańców infrastrukturą. W obliczu propozycji nowelizacji ustawy o spółdzielczości może być to kolejny dowód na niesprawiedliwe obarczanie wszystkich spółdzielni w Polsce piętnem reliktu PRL-u. Wyniki badań nad projektem staną się źródłem wiedzy, która może zostać wykorzystana do właściwego ukierunkowywania polityki i planów związanych z realizacją budownictwa mieszkalnego na rynku spółdzielczym i developerskim. Pewne prognozy, których potwierdzenie lub zaprzeczenie nastąpi wraz z zakończeniem badań, z lekką dozą ostrożności wskazuje Elżbieta Niezabitowska: - *Nie chciałabym deklarować przyszłościowej wizji osiedli mieszkalnych, bo to nasze badanie ma zagwarantować ostateczną i pewną odpowiedź w tej kwestii. Mogę jedynie pewne rzeczy zasygnalizować...* – zauważa inicjatorka projektu i wyjaśnia tę sytuację następująco: - *Można mówić o dwóch tendencjach infrastruktury osiedli mieszkaniowych. Z jednej strony w Polsce istnieje duże zapotrzebowanie na mieszkania o dobrym standardzie, a jednocześnie tanim utrzymaniu. Z drugiej strony system realizacji budownictwa najprawdopodobniej tym zapotrzebowaniom nie sprzyja. Rozwija się system developerski, który buduje przykładowo dwa budynki mieszkalne i odchodzi. Nie interesuje się dalszym rozwojem czy utrzymywaniem infrastruktury. Liczy się przede wszystkim inwestycja w krótkim czasie.*

Inwestycje w krótkim czasie na osiedlu „Tysiąclecia” owszem, są możliwe, ale zawsze są to kroki podejmowane sukcesywnie. Podobnie jak developer w krótkim czasie oddaje do użytku budynek z mieszkaniami, spółdzielnia „Piast” oddaje nowy parking lub plac zabaw przed blokiem. Na tym podobieństwo się kończy, bo developer zamykając inwestycję zostawia lokatorów, a Spółdzielnia finalizując jeden plac, zaczyna inwestować w kolejny.

Spotkanie polskich i niemieckich partnerów jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem. Jednak już teraz katowicka spółdzielnia, Politechnika Śląska i Instytut Helmholtza z Lipska mają w perspektywie dalszą współpracę i wzajemną wymianę doświadczeń.



Pasta & Pizza **Peccorino**



www.peccorino.pl

Tel. (032) 247 45 73

DRODZY KLIENCI PŁATNYCH TELEWIZJI



TERAZ MOŻECIE MIEĆ DOSTĘP DO NAJBOGATSZEJ OFERTY
FILMOWEJ, W TYM DO **CANAL+** I **HBO**® – DWÓCH NAJLEPSZYCH
KANAŁÓW FILMOWYCH Z SETKAMI PREMIER.
PRZECHODZĄC DO **CYFRA+** DOSTANIECIE KAŻDY WYBRANY
PAKIET PRZEZ **3 MIESIĄCE W PREZENCIE**.

PAKIETY CYFRA+
PRZEZ
3 MIESIĄCE
W PREZENCIE

cyfraplus.pl

CYFRA+ HD

JEDYNA TAKA TELEWIZJA

Umowa na 23 miesiące, w tym pakiety 3 miesiące gratis, przez kolejne 20 miesięcy w stałej cenie.

ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY: C.H. „AUCHAN” KATOWICE GALERIA HANDLOWA, UL. RENCÓW 30
TELEFON: 032 780 89 50
E-MAIL: KATOWICE@SATSKLEP.PL

PODEJMĘ PRACĘ

jako sprzątaczkę w domu, w firmie (możliwość wystawienia rachunku), pomoc domowa - rencistka. Zamieszkuję na osiedlu Tysiąclecia Górnym.
tel. 796 766 556

ZATRUDNIĘ na umowę

zlecenie KSIĘGOWĄ z DOŚWIADCZENIEM (praca dodatkowa dla jednoosobowego biura rachunkowego).
Miejsce pracy: ul. Piastów 22
Wynagrodzenie i godziny pracy - do ustalenia
tel. 504 080 473

ZAMIENIĘ DOM 98 m²

(za dopłatą) w Beskidzie Żywieckim - salon z kominkiem, 3 sypialnie, piękny ogród i sad (cena 360 tys.) - na mieszkanie 48 m² na Tysiącleciu.
www.domzazywcem.pl
tel. 667 264 587

Usługi

Remontowo-Budowlane
od A do Z
WB KITA
tel. 602 746 130
www.remonty.wbkita.pl

KAFELKOWANIE
łazienek i kuchni
REMONTY

- ♦ instalacje wodno-kanalizacyjne
- ♦ elektryczne
- ♦ zabudowy gipsowo-kartonowe
- ♦ malowanie, panele
- ♦ wymiana drzwi, kabin, sedesów, umywalek
- ♦ transport

tel. 512 646 314

EKSPRESOWA
NAPRAWA
PROTEZ ZĘBOWYCH

techn. dent. Maria Stemplewska

Katowice, ul. Piastów 16, tel. 32 2543-148

tel. kom. 691 675 404

od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-10.00 i 15.00-17.00

**Sprzedam**

mieszkanie 72 m²
Chorzów, obok parku
Komfortowe pokoje
jasna kuchnia, 2 balkony
tel. 608 443 714



SPRZEDAŻ
MONTAŻ NAPRAWA
PIECYKÓW
ŁAZIENKOWYCH
Tel. 602 339 051

Auto-handel BESTCAR zaprasza:

Kupujemy samochody:
osobowe, dostawcze, stan obojętny
Przyjeżdżamy na miejsce, płacimy gotówką
Zadzwoń: 660-476-276 lub 32-793-94-11
Chorzów, ul. Zgrzebnika 15a

ZAKŁAD USŁUGOWY

Montaż i naprawa gazowych pieców łazienkowych i kuchennych

Badanie szczelności

Vaillant - Sunier Duval
Beretta

Naprawa pogwarancyjna

Katowice, os. Tysiąclecia tel. 693-114-408, 32 2544-099



Salon Pielęgnacji zwierząt przy nowo otwartej
Przychodni Weterynaryjnej zaprasza na:

- strzyżenie psów i kotów
- trymowanie
- kąpiele pielęgnacyjne i lecznicze
- przygotowanie do wystaw

oraz wiele innych usług pielęgnacyjnych.

Katowice, os. Witosa
ul. Rataja 6a

tel. 32 254 86 46 / 601 334 064

godziny otwarcia:

pon-pt: 10-13/15-19

sobota: 10-12

TRANSPORTPrzeprowadzki
telefon :**517 741 345****CAŁODOBOWO**

- ♦ naprawa ♦ montaż urządzeń
 - ♦ gazowych i instalacji wodnych
 - ♦ kanalizacyjnych ♦ C.O.
 - ♦ elektrycznych
 - ♦ remonty łazienek ♦ kafelkowanie
- Junkersy - 1050 zł**
241 99 81, 601 477 527

Chemia, Matematyka

Korepetycje

Dojazd do domu ucznia

tel. 609-313-634

Kompleksowe
Usługi remontowe
+ doractwo

Wystawiamy f-ry VAT

Falana Bogdan

tel. 666 210 743

KATOWICE
UL. Z. CZARNEGO 4
TEL. /32/ 2505 408

Studio Urody
GLAMOUR

USŁUGI FRYZJERSKIE
KOSMETYKA
STYLIZACJA PAZNOKCI

Tylko w czerwcu !!!
Profesjonalne przedłużanie
i zagęszczanie rzęs metodą 1:1
149 zł !

CO TYDZIEŃ
NOWE
PROMOCJE !



Z TYM KUPONEM OTRZYMASZ
RABAT 20% NA DOWOLNĄ USŁUGĘ
ZAPRASZAMY !!!

Internet

30 Mbit/s
gwarantowane
w obydwie strony

49,00 zł/mies.

Telefon

8gr/min na numery
stacjonarne w Polsce
i do krajów UE
35gr/min na komórki
w Polsce

15,00 zł/mies.

JAM30X^{HD}

KABLÓWKA 3 GENERACJI

Telewizja cyfrowa

do 150 kanałów,
aż 19 w jakości HD

54,90 zł/mies.

Promocja

Usługi w pakietach zawsze taniej

Internet 49,00zł
Telewizja 49,90zł
Telefon 10,00zł

SYSTEM

TELEINFORMATYCZNE

Biuro Obsługi Klienta
Tysiąclecia 84
40-871 Katowice

www.100lecie.pl

tel. 32 745 31 00 / 32 351 02 06



**TWÓJ NOWY OPERATOR
TELEWIZJI I INTERNETU**

Wiosenna promocja

Telewizja + Internet już od 39zł
Telewizja cyfrowa już od 45zł

Oferta skierowana do wszystkich nowych abonentów sieci NGM.
Oferta ograniczona czasowo i terytorialnie

Zadzwoń tel. 692 430 600
w godz. 9-22

Czas na prawdziwe oszczędności!

W PAKIECIE DUŻO TANIEJ!

+

od 39 zł

Instalacja 1zł!

Zapraszamy do naszych biur:
ul. Kapicy 17, Siemianowice Śląskie, Tel. 32/764 60 00
ul. Zawiszy Czarnego 8, Katowice os. Tysiąclecia, Tel. 32/445 90 09
Biuro Obsługi Klienta czynne poniedziałek, środa, piątek: 8.00 - 16.00
wtorek, czwartek: 9.00 - 17.00